

# Echa aresztowań w szpitalu żydowskim

## Czy nastąpiła nominacja dr. Goldmana?

W pierwszych dniach grudnia roku ubiegłego po dłuższej obserwacji warszawskie władze bezpieczeństwa wkroczyły na teren szpitala żydowskiego na Czystem przy ul. Dworskiej. Przeprowadzono rewizję i aresztowania również w kilkunastu punktach miasta.

Rewizje na terenie szpitala przyniosły obfity materiał okalający w postaci kilkuset tysięcy kilogramów odczynników i ulotek o treści antypaństwowej. Aresztowano ogółem 45 osób spośród personelu szpitalnego oraz 9 lekarzy, wszystkich żydów. Rozpoczęły się przesłuchania, w wyniku których część aresztowanych zwolniono.

W wyniku aresztowań odbyło się zebranie wszystkich pracowników, którzy występowali przeciwko naczelniemu lekarzowi i dyrektorowi szpitala, dr. Goldmanowi. Dr Goldman, po aresztowaniu, wyjechał na sześciotygodniowy urlop do Wiednia. W wyniku dochodzeń zawieszono w czynnościach 9 lekarzy, aż do wyświetlenia całej gromady.

Zaznaczyć należy, że rozprawa sądowa nie odbyła się dotychczas. Tymczasem, jak donosi dzisiejszy „Nasz Przegląd”, podpisana została przez wiceprezidenta Spółdzielni nominacja dr. Goldmana na ordynatora szpitala na Czystem. Podpisanie tej nominacji odbyło się zaledwie na godzinę przed objęciem urzędowania w Magistracie przez nowo mianowanego prezidenta zarządu, p. Kościelkowskiego. Podobno narazie dr Goldman pełniłby jedynie czynności lekarza w organizacji pomocy lekarskiej pracownikom miejskim m. st. Warszawy.

„Nasz Przegląd” podaje tę wiadomość zapytując, co oznacza nominacja dr. Goldmana, przeciwko któremu dopiero niedawno zdecydowanie wystąpił świat lekarski, nie życzący sobie z nim współpracy na terenie szpitala.

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność wspomnianego pisma. Gdyby odpowiadała ona prawdzie, zaiste dziwnym byłoby, dlaczego nominacja raz zawieszono lekarza, nastąpiła przed ukoniecznieniem dochodzenia sądowego, względnie rozprawy sądowej.

W wyniku aresztowań odbyło się zebranie wszystkich pracowników, którzy występowali przeciwko naczelniemu lekarzowi i dyrektorowi szpitala, dr. Goldmanowi. Dr Goldman, po aresztowaniu, wyjechał na sześciotygodniowy urlop do Wiednia. W wyniku dochodzeń zawieszono w czynnościach 9 lekarzy, aż do wyświetlenia całej gromady.

Zaznaczyć należy, że rozprawa sądowa nie odbyła się dotychczas. Tymczasem, jak donosi dzisiejszy „Nasz Przegląd”, podpisana została przez wiceprezidenta Spółdzielni nominacja dr. Goldmana na ordynatora szpitala na Czystem. Podpisanie tej nominacji odbyło się zaledwie na godzinę przed objęciem urzędowania w Magistracie przez nowo mianowanego prezidenta zarządu, p. Kościelkowskiego. Podobno narazie dr Goldman pełniłby jedynie czynności lekarza w organizacji pomocy lekarskiej pracownikom miejskim m. st. Warszawy.

„Nasz Przegląd” podaje tę wiadomość zapytując, co oznacza nominacja dr. Goldmana, przeciwko któremu dopiero niedawno zdecydowanie wystąpił świat lekarski, nie życzący sobie z nim współpracy na terenie szpitala.

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność wspomnianego pisma. Gdyby odpowiadała ona prawdzie, zaiste dziwnym byłoby, dlaczego nominacja raz zawieszono lekarza, nastąpiła przed ukoniecznieniem dochodzenia sądowego, względnie rozprawy sądowej.

## Z kraju

KRAKÓW. — Pod Minkowem dokonano napadu na listonosza z urzędu pocztowego w Liszkaach, Jana Czecha, i zabrano mu 472 zł. Według zeznań Czecha, napadu dokonało dwóch opryszków, z których jeden uzbrojony był w nóż, a drugi w rewolwer. Policja prowadzi śledztwo, w celu ustalenia, czy zeznania Czecha są prawdziwe.

WILNO. — W jednej z restauracji wileńskich został napadnięty i pobity jeden z nauczycieli zakładu średniego przez ucznia tegoż zakładu.

Napastnik spoliczkował profesora a następnie go pobił. Ucznia aresztowano. Powodem napadu jest jakoby niezłozenie egzaminu i wydalenie ucznia tego ze szkoły.

KATOWICE. — W kopalni Li-candra w Nowym Bytomiu dnia 5 b. m. o godz. 7.30 obryły się żłaby węgla, przysypując 4-ech górników. Po natychmiastowej akcji ratunkowej wydobyto jednego z nich już nieżywego, jednego ciężko rannego a dwóch żyjących.

# Styrna i Zarzycki grasują w powiecie brzeskim

BRZEŚĆ NAD BUGIEM. 6. 3. — Donosiliśmy już o dwóch nieuchwytnych bandytach, Styrnie i Zarzyckim, którzy po popisach w Małopolsce przeniesli się do powiatu brzeskiego. Bezezwłocznie rabusie dokonują napadów w biały dzień i zawiadamiają policję, że w dniu takim a takim urządził napad lub kogoś okradną.

W których bierze udział około 60-ku funkcjonariuszy P. P., policja dotychczas nie wpadła na ślad bandytów. Styrna i Zarzycki mają już na sumieniu zgórą 20 napadów i włamań.

Policja podejrzewa, że listy zawiadamiające o napadach wysyłane są przez współników, w celu zmylenia śladów i utrudnienia śledztwa.

## Lekarz pokrywał praktyki znachora

### Surowy wyrok sądu dyscyplinarnego Izby Lekarskiej

Sąd dyscyplinarny Izby Lekarskiej warszawsko-białostockiej rozpatrywał sprawę dr. Hilarego Borchardta, oskarżonego o nieleżące z godnością stanu lekarskiego postępowanie. Sąd uznał dr. Borchardta winnym przekroczenia przepisów o ogłoszeniach i reklamie lekarskiej oraz pokrywania swoim dyplomem lekarskim uprawiania praktyki lekarskiej przez A. Suworina, uznanego już w innych krajach, jak to było wiadome dr. B., za znachora.

skich” z podaniem imienia i nazwiska oskarżonego, co też nastąpiło.

Dr. Borchardt przyznał się do winy, zarzucając mu w akcie oskarżenia; przewód sądowy ponadto ustalił, że dr. Borchardt badał i leczył w swym mieszkaniu chorych, wspólnie z dr. Suworinem.

Aczkolwiek przewinienia dr. Borchardta były b. ciężkie, sąd jednak uznał za okoliczności łagodzące: 1) dotychczasową niekaralność podsądnego i 2) fakt, że głównym motywem postępowania dr. Borchardta były jego poglądy na metody leczenia głodem.

Sąd postanowił ukarać dr. Borchardta napomnieniem, obostrzeniem przez ogłoszenie wyroku w „Dzienniku urzędowym izby lekarskiej” z podaniem imienia i nazwiska oskarżonego, co też nastąpiło.

## Nowy występ nieuchwytnego bandyty

Wczoraj w nocy do przedziału II klasy pociągu podmiejskiego pod Brwinowem wszedł znany bandyta, Zygmunt Wiśniewski, który, jak donosiliśmy, przed kilku dniami, ograbił znanego warszawskiego kupca, Franciszka Ignatowskiego.

Wiśniewski steroryzował siedzącego w przedziale studenta Uniwersytetu Warszawskiego, p. U. R. Trzymając swą ofiarę pod rewolwerem, bandyta przeobraził w kieszonkę, a nie znalazłszy pieniędzy, ani kosztowności, przeszedł do następnego przedziału, obiecując studentowi, że go zastrzeli, jeśli zaalarmuje służbę kolejową.

W następnym przedziale bandyta zastał inż. Władysława Dąbrowskiego z Brwinowa, którego również steroryzował i zabrał mu 150 zł. w gotówce, 20 dolarów, złoty zegarek z dewizką, wartości przeszło 500 zł., oraz weksel na 500 zł. Gdy pociąg dojeżdżał do Brwinowa, Wiśniewski wyskoczył na peron i wskoczył do pociągu idącego do Warszawy.

Zorganizowano natychmiast posęgi za bandytą, który dotychczas nie dał rezultatu.

Zaznaczyć tu należy, że wyznaczona jest nagroda w wysokości 1.000 zł. za ujęcie Wiśniewskiego, który ma za sobą bogatą przeszłość. Jest to ten sam Wiśniewski, który brał udział w napadzie na kasy pancernie stacji Warszawa-Towarowa. Z bandy, która napadu tego dokonała, Wiśniewski jest ostatnim nieuchwytnym. Ostatnio Wiśniewski jako teren działalności obrał sobie pociąg przedwiozostkiem podmiejskim.

## Kronika sądowa

### Ukradł palto z zimna

CZĘSTOCHOWA. — Dwudziestoleni Władysław Grembowski zredukowany urzędnik przybył do Częstochowy z Pomorza daremnie poszukujący pracy. Chcąc zdobyć trochę pieniędzy na podróż Grembowski sprządał palto zimowe i do ligury wybrał się w daleką podróż.

W Częstochowie jednak nie mógł do stać pracy, a chodząc od biura do biura znalazł się pewnego dnia w drukarni Wajsa, gdzie spostrzegł wiszące na wieszaku palto. Nieobawiany przez nikogo Grembowski włożył na siebie płaszcz i szybko wyszedł. Następnego dnia jednak policja osadziła nieszczerliwego w areszcie.

Wczoraj sąd ekzal Grembowskiego na 4 miesiące aresztu, zaliczeniem aresztu w zapłatę.

### Usiłowanie przekupienia sędzi ego

WILNO. 6. 3. — W Sądzie Apelacyjnym w Wilnie zapadł wyrok w sprawie usiłowania przekupienia sędziego śledczego, prowadzącego sprawę Haliny Szereszewskiej, studentki Uniwersytetu Stefana Batoro. Szereszewska, oskarżona o akcję komunistyczną, znajduje się w więzieniu śledczym.

W wyniku rozprawy w Sądzie Apelacyjnym ojciec Szereszewskiej, przemysłowiec, skazany został na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat, jej narzeczony, dr. Edelheit na rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata, oraz pośrednik w próbie przekupienia sędziego, niejaki Alpern, jako działający w chęci zysku, skazany został na 2 lata więzienia, bez zawieszenia kary.

### Proces szpieński

WARSZAWA. — Przed kilkunastu dniami odczytany został proces szpieński, prowadzony w trybie dorocznym przeciwko Ogorek — Drzeżgowej. Odroczenie nastąpiło w związku z oświadczeniem obrony, że Ogorek jest w ciąży, który to stan wyklucza odpowiedzialność w trybie dorocznym.

Oskarżona poddała badaniom lekarskim, których wynik był negatywny. W tym stanie rzeczy Ogorek stanie przed sądem dorocznym razem z mężem poślubionym w celi więziennej, Ernestem Drzeżgą. Termin rozprawy nie został dotychczas ustalony.

### Żrzd'lichwiarze

LWÓW. — Przed Sądem Okręgowym zakończył się głośny proces przeciwko lichwiarzom żydowskim z Dźwiniogrodu, którzy przy pomocy oszustw i lichwy stali się właścicielami gospodarstw rolnych, wyludzonych od chłopów.

Przywódca szajki lichwiarzy, Mechel Parnes, skazany został na półtora roku więzienia; na mocy amnestji karę tę obniżono mu do 7 miesięcy. Nuchim Blajch skazany został na pół roku więzienia.

### Nadużycia w 81 r. p.

BIAŁYSTOK. — W rozprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym na sekcji wyjazdowej w Gródnie, w sprawie nadużyć w butrze b. plutnika 61 p. zapadł wyrok skazujący p. Szmuskię i sierz. Rukata na jeden rok i 10 miesięcy więzienia, każdego z pozbawieniem praw na lat 5, degradację i usunięcie z wojska. Sierz. Wigłowski i sierz. Klajpada otrzymali po roku i 10 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata, degradację i wydalenie z wojska. Por. Kopela za nadużycia skazano na 6 miesięcy więzienia, a kwatermistrza mjr. Klukowskiego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

## Korona i berło szwedzkie Do sprzedania w Wilnie?

WILNO. 6. 2. — Jedno z pism wileńskich podaje zgola fantazyjną wiadomość, że w posiadaniu jednej z rodzin książęcych na Wileńszczyźnie znajduje się korona i berło królewskie Szwecji. Insygnia te przechowane są w safecie jednego z miejscowych banków.

Ostatnio rodzina postanowiła spieniężyć klejnoty. W tym celu miała nawiązać kontakt z dworem szwedzkim, który miał do

Wilna skierować pełnomocnika, celem ewentualnego kupna insygniów. Wspomniana korona i berło przeszłyby jakoby na własność jednego z książąt polskich w okresie Napoleona. Cena, jaką wyznaczono za te insygnia, wynosi 100 tysięcy dolarów.

Władze zainteresowały się tą sprawą, ponieważ insygnia te, być może, należą do tych cennych pamiątek historycznych, których z kraju nie wolno wywozić.

## Rzeki znów zamarzają Spadek wód na Wiśle

Centralna Biuro Hydrograficzne Min. Komunikacji zaobserwowało dzienne zjawisko zamarznięcia całkowitego rzek na Kresach Wschodnich w czasie pełnej odwilży na innych rzekach polskich. Spowodu przejściowej fali mrozów na Kresach, całkowicie znów stanęły Dźwina i Prypiet.

Na Wiśle pod Warszawą rozpoczęła się wczoraj spadek wód. Wobec minięcia fali powodziowej wodomierz stołeczny wykazał spadek z 328 cm. na 320. W połowie przyszłego tygodnia oczekiwana jest trzecia fala powodziowa.

## Nowe schronisko turystyczne na Czarnohorze

Dotychczas w pasmie Czarnohory istnieje tylko jedno schronisko turystyczne w dolinie Prutu, u stóp Howerli, na t. zw. Zarosłaku, należące do oddziału Pol. Tow. Tatrzańskie w Stanisławowie. Schronisko to położone na poziomie niespełna 1.300 m. nad poziomem morza, a zatem około 700 m. poniżej głównego grzbietu Czarnohory, leży stosunkowo nisko, zmuszając osoby, chcące korzystać z noclegu w tym schronisku, do schodzenia z grzbietu Czarnohory głęboko w dolinę. Z tego powodu w sferach turystycznych i narciarskich wyrażano od dawna postulat, aby dalsze schroniska w pasmie Czarnohory budowano wyżej granicy lasu i bliżej głównego grzbietu.

Chęć budowy tych schronisk zgłosiły trzy stowarzyszenia: Karpackie tow. narciarzy ze Lwowa na Spiczach, Harcerski klub narciarski z Warszawy — na szczytach Kostrzyce (1.535 m.), położony na północ od głównego pasma Czarnohory, wreszcie Akademicki związek sportowy w Warszawie pod Popem Iwanem.

Budowa tego ostatniego schroniska, które otrzymało przyrzeczenie pewnego poparcia ze strony Funduszu Pracy, jak się dowiadujemy, ma rozpocząć się już po stopniowaniu śniegu. Został już nabyty grunt w dobrach ks. Lubomirskiego w przełęczy między Popem Iwanem, a Smotryczem, na poziomie 1.700 metrów.

## Zapasy w Cyrku

Wczorajszy, piąty z rzędu, dzień międzynarodowego turnieju zapasniczego w Cyrku warszawskim przyniósł w pierwszej parze porażkę faworyta publicznego, Toruńczyka Maciejewskiego, którego olbrzym węgierski w drugim spotkaniu Szabo rzucił przednim pasem na obie łopatki. Ponieważ Maciejewski przy upadku odniósł kontuzję głowy i nie mógł się wskutek tego na leżycie bronić, wynik walki anulowano.

Walki Krauze — Stocki (Szwajcaria), która wykazała wspaniałą technikę obu zapasników i była najpiękniejszą z dotychczasowych walk w turnieju, nie dała rezultatu.

Decydujące spotkanie murzyna Ali

Ben Abidu z syberyjskim Gromowem, obitując w „kawali” Gromowa, zakończyło się w trzeciej rundzie poddaniem się Rosjanina, chwyconego przez murzyna w podwójnego nelsona.

Występujący po raz pierwszy Włoch Ejuatore położył już w trzeciej minucie podwójnym nelsonem Litwina Łapczyńskiego, który doznaje już trzeciej porażki i niebawem wyjdzie z turnieju.

## Sport

### Boks

CARPENTIER MANAGEREM Był mistrz bokserski świata wazy styczny walk, francuz Carpentier, który przed kilkoma miesiącami zapowiadał swój powrót na ring, obecnie otrzymał licencję na managera bokserskiego. Carpentier, jako manager, chce zostać następcą znajomemu tego managera, Descamps, który zmarł niedawno.

MECZ POLSKA — CZECHOSŁOWACIA ZAWODOWYCH BOKSERÓW

Dnia 9-go b. m. odbędzie się w Królewskiej Hucie międzynarodowy mecz zawodowych bokserów Polska — Czechosłowacja.

Cześć wystąpią w najlepszym swoim składzie z Ambrożem, Ostrowskim, Skrzywką i Harrym Steinem. Barw Polski bronią Kantor Niesobski, Wysocki i Górny.

W ramach tego meczu rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo Polski zawodowców w wadze piórkowej pomiędzy Kokotem a Wrasidłem.

### MECZ BOKSERSKI POLSKA — AUSTRIA

Dnia 2-go kwietnia ma się odbyć w Polsce międzynarodowy mecz bokserski Polska — Austria. Termin meczu będzie Poznań lub Warszawa.

### PIERWSZY W WARSZAWIE MECZ LIGOWY

Dnia 2-go kwietnia odbędzie się w Warszawie pierwszy mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Leonią a Polonią.

## Kłeska bezdomności we Lwowie 20.000 procesów eksmisyjnych

LWÓW 6.2. Ogół społeczeństwa nie albo mało wie o rozmiarach kłeski bezdomności, ogarniającej coraz większe ilości ofiar. Tragedję tę najczęściej rozgrywa się w ciemności, rzadko kiedy echo ich przenika do wiadomości ogółu.

Przedewszystkiem należy stwierdzić groźną masowość procesów eksmisyjnych, wyrazem czego może być już fakt, iż na 19-cie oddziałów procesowych sądu lwowskiego, aż osiem zajmuje się wyłącznie sprawami eksmisyjnymi. W r. 1933 odbyło się we Lwowie około 10.000 rozpraw eksmisyjnych, z nich około 30 proc. zakończono ugodowo, 25 proc. wyrokiem, w 30-ciu procentach zasądzając lokatorów, zaś wszystkich 15 procent spraw zostało wstrzy-

manyet lub wycofanych przez właścicieli domów.

Ilość eksmisyj, uwzględniając wyroki z r. 1933 oraz egzekucje wyroków, wydanych przez dalsze instancje sądowe w sprawach z lat ubiegłych, wynosi około 2.000.

Sytuacja pogarsza się stale, dowodem czego jest fakt, iż w pierwszych dwóch miesiącach b. r. liczba procesów eksmisyjnych doszła do 2.000, zatem jeżeli tempo procesowe nie osłabnie, w r. 1934 r. sądy lwowskie przeprowadzą ponad 20.000 procesów eksmisyjnych. Szybkie zatwierdzenie skarg właścicieli realności przeciwko lokatorom należy przypisać wspomnianej już mnogości oddziałów procesowych, wyznaczonych dla spraw lokatorskich.

## Kronika Kaliska

### ZARZĄD STR. NARODOWEGO

W niedzielę, dnia 4 b. m., odbyło się zebranie konstytucyjne nowo wybranego Zarządu Koła Miejskiego Stronnictwa Narodowego. Prezesem jednogłośnie został wybrany b. sędzia p. Śniechowski, wiceprezesem b. sędzia p. J. Cichecki, sekretarzem p. Z. Wolni, zastępcą sekretarza p. radny Borkowski, skarbnikiem p. Kozłowski, gospodarzem p. Kazański, zast. p. Łuczak.

### ZGON

W dniu 2 b. m. zmarł w Nędzewie, pod Kaliszem, ś. p. Władysław Martuzalski, ojciec ks. Stefana Martuzalskiego, proboszcza w Rybniku, przeżywszy lat 85. Pogrzeb na cmentarz parafialny w Zagorzyńku odbył się dnia 4 b. m.

### NOTORYCZNA ZŁODZIEJKA

Do sklepu z przybarami elektro-technicznymi p. Jerzego Drzewieckiego, przy ul. Piłsudskiego 32, weszła pewna młoda kobieta i poprosiła właściciela o pokazanie jej abażurów na lampy. Obejrzawszy kilkanaście sztuk żądanego towaru,

kobieta owa, nie nie kupiwszy, opuściła sklep. Właściciel jednak w chwilę później spostrzegł, że zginęło mu w tym czasie żelazko elektryczne. Wybiegł więc na ulicę i dogonił owa kobietę, zwracając się do posterunkowego, by wylegitymował ową kobietę i przeszkut jej ubranie. Posterunkowy znalazł skradzione żelazko, a amatorkę-bezplatnie „nabywca” towaru okazała się Marianna Kępa z Dąbrowy Górniczej, dobrze znana policji.

### KOPALNIA WĘGLA W POW. KONIŃSKIM

Okręgowy Urząd Górniczy przystąpił do przejęcia na rzecz skarbu państwa kopalnianych terenów węgla brunatnego, o przestrzeni 1.078.933 mtr. kw., pod nazwą kopalni „Brzeźno”, położonej na gruntach wsi i folwarku Brzeźno oraz szosy na trasie Koło — Konin w gminie Brzeźno, powiatu konińskiego.

### ŚMIERĆ PODCZAS PRACY

W kol. Pastkowie-Piegonisko, gm. Iwanowice, podczas przerabiania prosa na jagły w kominie jądzielni, gdy maszyna była w ruchu pękł kamień i odłamek jego uderzył w skroń Juliusza Ziola, lat 63, zabijając człowieka na miejscu.

### TRUP NOWORODKA W USTĘPIE

W ustępie posesji nr. 2 przy ul. Kilińskiego znaleziono trupa noworodka, płci żeńskiej. Zwłoki dziecka umieszczono w kostnicy.

### Wypadki i kradzieże

ZAMACHY SAMOBOJCZE 17-letnia Justyna Kieleska, przy siostrze, (Samborska 8), napadła się esencji octowej.

— 32-letni Lucjan Welnicki, bez zajęcia, (Wronia 13), otrut się sublimatami.

— 28-letnia Wiktoria Andziakówna, robotnica, (Twarda 13) otrula się esencją octową w bramie domu Dzielna 79. — Pogotowie, po udzieleniu pomocy przewiozło Welnickiego i Andziakównę do szpitala na Czystem.

### SAMOBÓJSTWO W HOTELU

Przy ul. Nowolipki 8, w hotelu „Rosja”, w jednym z numerów, powiesił się na sznurku, umocowanym do wieszaka, 32-letni Stanisław Lisicki (Grodzów, Kawczyński 1) — ostatnio pracujący na próbę jeden dzień jako agent w fabryce głą „Arab”, (Stalowa 38). Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Denał pozostawił 2 dzieci i żonę, właścicielkę sklepu spożywczego, (Kawcza 12). Przyczyną samobójstwa — krytyczne warunki materialne.

### SAMOBÓJSTWO

Nocy ub. o godz. 4-aj, z okna III piętra, przy ul. Lubelskiego 4, z lokalu przedzłozła młodego Nr. 12, 50-letnia Gryla Zysmanowa, wdowa, która we wspomnianym przedzłozła. Dżurny przedzłozła młodego się w tym domu 7 k. m. i wczoraj Pogotowie, którego lekarz stwierdził już śmierć Zysmanowej, wskutek pęknięcia podstawy czaszki. Przyczyną samobójstwa — choroba (newralgia).

## Komunikaty teatrów

### „CZWARTY DO BRYDZA” W TEATRZE NARODOWYM

Teatr Narodowy gra od wczoraj po cenach znizonych świetną, pełną głębi psychologicznej i mistrzowsko skonstruowaną komedję Grzymały-Siedleckiego „Czwarty do brydza”. Komedja ta z dużym sukcesem artystycznym i jednostajnym aplauzem krytyki grana była w ciągu czterdziestu wieczorów, w teatrze Nowym w świetnej reżyserji Karola Borowskiego i w grze Różyckiego, Znicza, Jędrzejewskiej, Tarnowiczówny i Ziemińskiego. „Czwarty do brydza” z powodzeniem grany jest obecnie również i w Poznaniu.

### „TOWARISZCZ”

„Towariszcz” Devala od wczoraj wrócił triumfalnie na afisz teatru Letniego, dobiegając 50 przedstawień. „Towariszcz” grany jest obecnie po za Paryżem, gdzie od pół roku nie schodzi z repertuaru — w Wiedniu zgórą tysiąc razy, w Pradze czeskiej na 2-ech scenach: czeskiej i niemieckiej, w Budapeszcie, oraz w Krakowie, Lwowie i Łodzi.

Rekordem powodzeniem cieszą się w teatrze Letnim wszyscy wykonawcy „Towariszcza” na czele z Cwiklińską, Łęczyńską, Janeką, Macherską, Kurnakowiczem, Buszyńskim i innymi.

OSTATNI WYSTĘP EWY BANDROWSKIEJ-TURSKIEJ W „MANON”

Znakomita prymadonna p. Ewa Bandrowska-Turka przed wyjazdem zagranicę wystąpi jeszcze jeden raz w nadchodzący czwartek w operze „Manon”. Dotychczasowe dwa występy p. Bandrowskiej-Turkiej w tej roli zostały z entuzjazmem przez publiczność i prasę. Porcję Manon zalicza p. Bandrowska-Turka do najświetniejszych w swym bogatym repertuarze. Pod kierunkiem kemp. mistrza Sillicha w operze tej b. n. nadto udział pp. Popławski, Wiśniewski, Mossoczy, Potęcki i in. Opera ta ukaże się po raz pierwszy w sezonie bieżącym.